

# Kozięło-Poklewski, Bohdan

---

## Przyczynki do działalności Służby Pracy w Prusach Wschodnich w latach 1931-1935

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 391-402

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

*Bohdan Koziełło-Poklewski*

## PRZYCZYNKI DO DZIAŁALNOŚCI SŁUŻBY PRACY W PRUSACH WSCHODNICH W LATACH 1931 — 1935

Podjęmowane przez rządy różnych państw próby zmierzające do likwidacji zastraszającego bezrobocia — jednego ze skutków kryzysu gospodarczego, jaki przeżywał świat kapitalistyczny na przełomie dwudziestych i trzydziestych lat naszego wieku — były pilnie śledzone w państwach sąsiednich. W Polsce ze szczególną uwagą obserwowano wszelkie akcje i eksperymenty rządu niemieckiego, zmierzające do zagospodarowania rynku pracy w Rzeszy. W specjalistycznych periodykach publikowano na bieżąco informacje na ten temat, dokonywano też wstępnych analiz i ocen tych akcji. Zwracano więc uwagę na charakter, rozmiary i efekty programu robót doraźnych w Niemczech, poświęcając przy tym wiele uwagi tym akcjom, których celem było odciążenie przemysłowego rynku pracy przez angażowanie zarówno męskich, jak i żeńskich sił roboczych, przede wszystkim młodzieży, w tak zwanych akcjach wychowawczych. Wśród nich czołowe miejsce zajmowała Służba Pracy (Arbeitsdienst). W analizach tych koncentrowano się głównie, co oczywiste, na efektach ekonomicznych podejmowanych akcji i eksperymentów<sup>1</sup>. Znacznie szerzej traktowali to zagadnienie przedstawiciele polskich placówek konsularnych w Niemczech, przede wszystkim zaś działających na obszarach o znacznym odsetku ludności etnicznie polskiej. Nie zaniedbując ocen efektów ekonomicznych działalności Służby Pracy, zwracali jednak szczególną uwagę na zadania narodowościowe i militarne, jakie przed tą organizacją postawiły władze niemieckie.

Geneza Służby Pracy w Niemczech sięga roku 1919, kiedy to weszła pierwsza fala bezrobocia. Wówczas też na forum Reichstagu przedstawiono pierwsze projekty powołania do życia państwowej służby pracy, której zadaniem miało być ujęcie w karby organizacyjne coraz bardziej radykalizującej się młodzieży, a przede wszystkim młodych roczników zdemobilizowanych żołnierzy armii kaiserowskiej. Wraz z poprawą koniunktury gospodarczej projekty te poszły w zapomnienie<sup>2</sup>. Powrócono do nich w roku 1930, kiedy to liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła do blisko czterech milionów.

---

<sup>1</sup> Por. J. Ryngmanowa, *Dobrowolna służba pracy w Niemczech jako eksperyment społeczny*, Kraków 1934; S. Adamowiczowa, *Służba pracy w Niemczech ze szczególnym uwzględnieniem organizacji służby pracy dla kobiet*, Praca i Opieka Społeczna, 1935, z. 3; W. Bagiński, *Kształtowanie rynku pracy w Niemczech*, Warszawa 1936.

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych, Ambasada RP w Berlinie (dalej AAN, AB), 322, k. 25—41. Memoriał Ambasady RP w Berlinie z 5 IX 1936, poświęcony niemieckiej służbie pracy (dalej — Memoriał Ambasady).

W czerwcu tegoż roku Partia Gospodarcza (Wirtschaftspartei) przedłożyła Reichstagowi szczegółowo opracowany projekt ustawy o wprowadzeniu obowiązku służby pracy<sup>3</sup>. Przeciwno temu projektowi wysunięto szereg zastrzeżeń. Krytycy projektu zwrócili uwagę, że: 1. trudno określić zakres tak zwanych robót dodatkowych, które by nie wpłynęły na rynek pracy; 2. trudno określić charakter robót i dokonać wyboru takich, których wykonanie nie byłoby korzystne dla osób prywatnych, a więc tym samym nie stawiało żadnych obywateli w położeniu uprzywilejowanym w stosunku do drugih; 3. trudno rozwiązać problem kobiecej obowiązkowej służby pracy; 4. roboty wykonane przez służbę pracy będą nierentowne. Twierdzenie to opierano na następującym obliczeniu: roczne utrzymanie jednego członka służby pracy łącznie z kosztami budowy baraków wyniesie 1580 marek (utrzymanie jednego żołnierza Reichswehry kosztowało 1400 marek). Wraz z materiałem potrzebnym do wykonania robót koszt rocznej służby jednego członka wyniesie 3000 marek. W efekcie z tytułu wstrzymania zapomóg dla bezrobotnych zaoszczędzi się, biorąc pod uwagę 100 000 członków służby pracy, 80 milionów marek rocznie, a wyda 300 milionów. Dla zrównania budżetu wartość prac wykonanych przez członków służby pracy powinna więc wynosić 220 milionów marek rocznie. Ponieważ jednak nikt nie wierzył w taką możliwość, w czasie narady 12 stycznia 1931 roku w Ministerstwie Pracy, w której wzięli udział przedstawiciele wielkich związków gospodarczych oraz ważniejszych organizacji młodzieżowych, odrzucono czasowo projekt wprowadzenia przymusowej służby pracy w Niemczech<sup>4</sup>.

Wzrastające bezrobocie spowodowało jednak, że rząd Brüninga zdecydował się na wprowadzenie, rozporządzeniem z 23 lipca 1931 roku, Ochotniczej Służby Pracy<sup>5</sup>. W rozporządzeniu tym sformułowano podstawowe postanowienia: 1. członkowie służby pracy będą wykonywać roboty, których w innych warunkach by się nie wykonało, a więc roboty dodatkowe; 2. członkiem służby pracy może być każdy, niezależnie od tego czy otrzymuje zapomogę dla bezrobotnych czy też nie; 3. wiek członków służby pracy jest nieograniczony; 4. ograniczony jest czas pozostawania w służbie pracy. Chodzi bowiem o to, aby jak najwięcej bezrobotnych miało możliwość popracowania chociażby przez krótki okres; 5. pracodawcami mogą być wszelkie korporacje prawa publicznego (głównie zresztą wojskowe i wyznaniowe), dające gwarancje, że członkowie odbędą czas służby pracy zgodnie ze stawianymi wymaganiami. Wyjątek stanowią związki zużytkowujące służbę pracy dla celów politycznej czy antypaństwowej agitacji; 6. dzienny czas pracy nie jest określony, chodzi bowiem o to, by pozostawało odpowiednio dużo czasu na ćwiczenia sportowe i szkolenie.

3 Reichstagsdrucksache 2159 der IV. Wahlperiode. W nieco zmienionej formie ukazał się ten projekt 18 X 1930 r. jako Reichstagsdrucksache 144 der V. Wahlperiode. (Zob. AAN, AB, 322, k. 26, Memoriał Ambasady).

4 AAN, AB, 322, k. 26, Memoriał Ambasady.

5 Reichsgesetzblatt (dalej — RGBl), 1931, T. 1, ss. 383—402, Verordnung über die Förderung des freiwilligen Arbeitsdienstes. Vom 23. Juli 1931; uzupełnienie: RGBl, 1932, T. 1, ss. 251—252, Verordnung zur Ergänzung der Verordnung über die Förderung des freiwilligen Arbeitsdienstes. Vom 25. Mai 1932; por. B. Koziello-Poklewski, *Z badań nad stanem zatrudnienia w Prusach Wschodnich w chwili objęcia władzy przez partię hitlerowską*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1976, nr 4, ss. 540—541.

Efektywność tego rozporządzenia była niewielka (np. jeszcze w końcu stycznia 1932 roku Służba Pracy w Niemczech liczyła 13 253 członków), ponieważ nie zawierało ono jakichkolwiek elementów zachęcających młodzież do zgłaszania się w szeregi Służby Pracy, przede wszystkim zaś nie dawało jakichkolwiek przywilejów członkom Służby Pracy po upływie okresu służby. Decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju Służby Pracy w Niemczech miało rozporządzenie o Ochotniczej Służbie Pracy, ogłoszone 16 lipca 1932 roku przez rząd von Papena<sup>6</sup>. Znosiło ono wszystkie rozporządzenia poprzednie. W punkcie pierwszym tego rozporządzenia stwierdzano: „Ochotnicza Służba Pracy daje młodemu Niemcowi możliwość wykonywania we wspólnej służbie poważnej roboty na korzyść ogółu oraz zdobycia fizycznej, duchowej i moralnej tężyzny”. W komentarzu poświęconym celom i zadaniom Służby Pracy sekretarz stanu, dr Grieser, mówił: „Służba Pracy nie jest środkiem wyzysku młodocianych sił roboczych, nie jest tylko zabawą, nie jest okazją do cygańskiego życia lub romantycznych przygód, jest ona środkiem zwalczania ekonomicznej i duchowej nędzy. Służba Pracy nie powoduje nowego systemu gospodarczego, ani nie oznacza zwrotu w gospodarce, jest ona jedynie wyrosłym z potrzeb czasu gospodarczym i społecznym zabiegiem, mającym za zadanie oswobodzenie młodzieży z więzienia bezrobocia oraz stworzenia spójni między pracą budującą a państwem, gospodarką i społeczeństwem”<sup>7</sup>.

Wspomnianym rozporządzeniem z 16 lipca 1932 roku mianowano dr. Friedricha Syrupa komisarzem do spraw Służby Pracy. Komisarz podlegał bezpośrednio ministrowi pracy. Szeroko zakrojona akcja propagandowa, z drugiej zaś strony beznadziejna sytuacja bezrobotnej młodzieży, pozbawionej widoków na otrzymanie pracy, zadecydowały o tym, iż szeregi Służby Pracy zaczęły gwałtownie rosnąć. W marcu 1932 roku Służba Pracy w Niemczech liczyła 27 384 członków, w czerwcu — 74 517, we wrześniu — 207 375, a w grudniu — 243 120 członków<sup>8</sup>.

Do chwili objęcia władzy w Niemczech przez partię hitlerowską pracodawcami i zleceniodawcami Służby Pracy były różnego rodzaju związki i organizacje paramilitarne, a wśród nich przede wszystkim Stahlhelm. Ponieważ przy tym w obozach Służby Pracy wiele czasu poświęcano na ćwiczenia wojskowe (zakamuflowane pod określeniem „wychowanie sportowe”) hitlerowcy nazwali ówczesną Służbę Pracy „złym surogatem powszechnej służby wojskowej”. Natychmiast więc po objęciu władzy hitlerowcy przystąpili do reorganizacji Służby Pracy, zgodnie z tezami memoriału przedstawionego Hitlerowi w roku 1930 przez pułkownika Konstantina Hierla, ówczesnego kierownika Oddziału II partii hitlerowskiej, obejmującego wydziały polityczno-gospodarczy, rolniczy i społeczno-polityczny. Działo się to więc w tym samym czasie, kiedy Wirtschaftspartei przedłożyła Reichstagowi szczegółowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku Służby Pracy.

Jednym z pierwszych kroków hitlerowców zmierzających do reorganizacji Służby Pracy było mianowanie, 31 marca 1933 roku, Hierla sekretarzem do

6 RGBl. 1932, T. 1, ss. 352–353, Verordnung über den freiwilligen Arbeitsdienst. Vom 16. Juli 1932; przepisy wykonawcze: ibidem, ss. 392–395, Ausführungsvorschriften zur Verordnung über den freiwilligen Arbeitsdienst vom 16. Juli 1932. Vom 2. August 1932.

7 Cyt. za AAN, AB, 322, k. 28, Memoriał Ambasady.

8 Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich, 52. Jg., 1933, s. 306.

Spraw Ochotniczej Służby Pracy w Ministerstwie Pracy Rzeszy (Staatssekretär für den Freiwilligen Arbeitsdienst im Reichsarbeitsministerium)<sup>9</sup>. Jednocześnie obsadzono własnymi ludźmi wszelkie kierownicze stanowiska w Służbie Pracy, a ponadto, celem przygotowania fachowego korpusu kierowniczego, założono w Spandau pod Berlinem, 15 maja 1933 roku, przeniesioną później do Poczdamu, Państwową Szkołę dla Kierowników Służby Pracy (Reichsführerschule für den Arbeitsdienst)<sup>10</sup>. Zmieniono również tryb kierowania młodzieżą do Służby Pracy. Dotychczas kierowały do niej młodzież organizacje i stowarzyszenia młodzieżowe. Hitlerowcy wyeliminowali pośrednictwo tych organizacji (był to zresztą okres, kiedy likwidowano wszelkie związki i stowarzyszenia nie narodowo-socjalistyczne), nakładając zadanie rekrutacji młodzieży na urzędy pracy (Arbeitsamt). Wówczas też mamy do odnotowania pierwsze kroki w kierunku przekształcenia ochotniczej Służby Pracy w obowiązkową. 16 maja 1933 roku pruski minister nauki, wychowania i oświecenia publicznego, Rust, przy okazji uroczystego otwarcia studenckiego obozu Służby Pracy, ogłosił obowiązek półrocznej służby pracy dla młodzieży akademickiej<sup>11</sup>. Praktycznie więc obowiązkowa Służba Pracy dla studentów i abiturientów wprowadzona została blisko na dwa lata przed ogłoszeniem rozporządzenia o powszechnym obowiązku Służby Pracy w Trzeciej Rzeszy. Wprawdzie formalnie Służba Pracy pozostała nadal organizacją ochotniczą, jednak stosowano różnego rodzaju pośredni przymus udziału młodzieży w Służbie Pracy. Polegał on przede wszystkim na uprzywilejowaniu byłych uczestników Służby Pracy w otrzymywaniu pracy po odbyciu półrocznej służby. Urzędy pracy prowadziły oddzielnie karty bezrobotnych w wieku „poborowym”, a więc w wieku 19—25 lat, od kart innych bezrobotnych. Z chwilą gdy bezrobotny młody człowiek poszedł do Służby Pracy kartę jego opatrywano specjalnym znakiem będącym symbolem przywileju i pierwszeństwa. Przy rozdziale wolnych miejsc pracy przede wszystkim uwzględniano tych, którzy odbyli służbę<sup>12</sup>. Istniała specjalna organizacja pod nazwą Arbeitsdank, której zadaniem była opieka moralna i materialna nad byłymi członkami Służby Pracy. Ponadto byłych członków Służby Pracy nie zwalniano z pracy w ramach akcji wymiany młodych robotników na starych, ani też nie obowiązywał zakaz zatrudniania ich w zakładach o zablokowanych ustawowo etatach<sup>13</sup>.

9 A. Friedrichs, *Dokumente der Deutschen Politik*, Bd. 1, *Die nationalsozialistische Revolution 1933*, Berlin 1937, s. 248.

10 Ibidem.

11 Ibidem, s. 247.

12 Reichsarbeitsblatt, 1934, T. 1, nr 4, s. 30, F. Syrup, *Unterbringung entlassener Arbeitsdienstwilliger*.

13 Akcja wymiany młodych sił na starsze miała na celu zapewnienie pracy robotnikom starszym, mającym na utrzymaniu rodziny. Kierownicy instytucji i przedsiębiorstw zarówno państwowych jak i prywatnych zobowiązani zostali do przeprowadzenia, w porozumieniu z miejscowym Urzędem Pracy, weryfikacji załóg, zwolnienia samotnych pracowników i robotników w wieku poniżej 25 lat i przyjęcia na ich miejsce robotników starszych. Z akcji tej wyłączono między innymi tych młodych robotników, którzy co najmniej przez rok byli członkami Służby Pracy. W ścisłym związku z tą akcją pozostawał zakaz zatrudniania bez specjalnego zezwolenia Urzędu Pracy robotników i pracowników obojga płci w wieku poniżej 25 lat. I ten zakaz nie dotyczył między innymi tych młodych osób, które odbyły co najmniej roczną Służbę Pracy. Zarządzenia te były więc jedną z form pośredniego zmuszenia młodzieży do wstępowania do Służby Pracy. Szczegóły por. W. Bagiński, op. cit., s. 69—73.

Wszystkie te przywileje straciły rację bytu w chwili ukazania się ustawy z dnia 6 czerwca 1935 roku o obowiązkowej służbie pracy<sup>14</sup>. Paragraf pierwszy tej ustawy głosił: „Służba Pracy Rzeszy jest służbą honorową dla narodu niemieckiego. Wszyscy młodzi Niemcy płci obojga są obowiązani służyć swemu narodowi w Służbie Pracy Rzeszy. Służba Pracy Rzeszy ma niemiecką młodzież wychowywać w duchu narodowo-socjalistycznym, w poczuciu wspólnoty narodowej, w prawdziwym światopoglądzie pracy, przede wszystkim zaś we właściwym szacunku dla pracy fizycznej. Służba Pracy Rzeszy jest przeznaczona dla przeprowadzenia robót użyteczności publicznej”.

Ustawa o powszechnym obowiązku Służby Pracy była ukoronowaniem rozwoju, jaki organizacja ta przeżyła od roku 1931 do 1935. Powołana do życia jako nadzwyczajny środek walki z bezrobociem i jego skutkami wśród młodzieży, zmieniła po objęciu władzy przez partię hitlerowską swój charakter. Zaczęto ją traktować jako wielką szkołę, w której wszyscy młodzi Niemcy, bez względu na zawód i stanowisko, mieli szkolić się w poszanowaniu pracy fizycznej, rozwijać w sobie poczucie łączności z ziemią i wykonywać prace uznane za pozytywne dla państwa i narodu. Pierwotnie dobrowolna, przeznaczona przede wszystkim dla młodzieży pozbawionej możliwości normalnego zarobkowania (w wypadku uzyskania zatrudnienia przysługiwało w każdej chwili prawo opuszczenia Służby Pracy), stała się instytucją przymusową, w której udział stał się obowiązkiem każdego młodego Niemca.

Wkrótce po objęciu władzy przez hitlerowców zmianie uległa też struktura organizacyjna Służby Pracy. Już 1 września 1933 roku uczestnicy Służby Pracy zostali umundurowani. Mundur wykonany był z brunatno-ziemistego sukna, a czapka swoim krojem wzorowana była na staroniemieckiej czapce chłopskiej, tak zwanej Spessartmütze. Na czapce wszyscy członkowie Służby Pracy nosili jej emblemat: swastykę w łopacie otoczonej dwoma kłosami. Całą Służbę Pracy zorganizowano na wzór wojskowy. Najniższą jednostkę stanowiła sekcja (Trupp), licząca około 15 członków (Arbeitsmann), trzy sekcje tworzyły pluton (Zug), a trzy plutony — kompanię (Abteilung), stanowiącą jeden obóz. Sześć do dziesięciu obozów tworzyło grupę (Gruppe), która była samodzielną jednostką Służby Pracy. Pięć do dziesięciu grup łączyło się w obwód (Arbeitsgau). Obwodów takich było łącznie 30, a więc tyle samo ile obwodów partyjnych. Prusy Wschodnie stanowiły Obwód I (Arbeitsgau I). Również i stopnie służbowe wzorowane były ściśle na stopniach wojskowych. Arbeitsmann odpowiadał zwykle szeregowcowi. Było pięć stopni podoficerskich i dziewięć stopni oficerskich.

Niezależnie jednak od wszelkich zmian swego charakteru Służba Pracy zawsze wiązała w obozach pracy część podaży młodych rąk roboczych. W okresie od 1933 roku do 1935 roku Służba Pracy zatrudniała stale średnio około 250 tysięcy młodzieży w wieku od 18 do 25 lat. Stanowiło to niewątpliwie znaczne odciążenie rynku pracy w Niemczech<sup>15</sup>.

---

14 RGBl, 1935, T. 1, ss. 769–771, Reichsarbeitsdienstgesetz. Vom 26. Juni 1935; ibidem, s. 772: Erlass des Führers und Reichskanzlers über die Dauer und die Stärke des Reichsarbeitsdienstes, Vom 27. Juni 1935.

15 Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich, 52. Jg., 1933, s. 306; 53. Jg., 1934, s. 302; 54. Jg., 1935, s. 311.

TABELA 1. Rozwój Służby Pracy w Prusach Wschodnich w okresie styczeń 1932 — maj 1935

Miesiąc	Liczba członków w latach			
	1932	1933	1934	1935
Styczeń	202	1940	.	9430
Luty	297	1958	.	9345
Marzec	384	1550	.	9203
Kwiecień	657	3798	.	.
Maj	1172	5624	8686	8282
Czerwiec	1855	6219	8124	.
Lipiec	2741	6813	8024	.
Sierpień	3651	7976	8154	.
Wrzesień	3916	9092	7703	.
Październik	4020	8555	6652	.
Listopad	3470	8567	9283	.
Grudzień	2547	8630	9447	.

Zródło: Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich, 52.Jg., 1933, s. 306; 53.Jg., 1934, s. 302; 54.Jg., 1935, s. 311.

Podobnie jak w całej Rzeszy również i w Prusach Wschodnich znaczenie Służby Pracy w odciążeniu rynku pracy zaczęło wzrastać począwszy od drugiej połowy 1932 roku. O ile jeszcze w styczniu 1932 roku Służba Pracy w tej prowincji obejmowała 0,2% ogółu bezrobotnych, to w czerwcu już 2,1%, a we wrześniu 5,8%. Odsetek ten obniżył się znacznie w pierwszym kwartale 1933 roku, kiedy to w Prusach Wschodnich zanotowano rekordową liczbę ponad 130 tysięcy bezrobotnych<sup>16</sup>. Od tej chwili jednak rola Służby Pracy w odciążeniu miejscowego rynku pracy ponownie, i to gwałtownie, wzrastała. Należy przy tym pamiętać, że Służba Pracy była tylko jedną z form wiązania młodych sił roboczych. Do tej samej kategorii zaliczyć bowiem należy też zorganizowaną przez hitlerowców akcją tak zwanego roku gospodarstwa domowego (Hauswirtschaftliches Jahr) i — niezmiernie ważną z punktu widzenia zapotrzebowania rolnictwa Prus Wschodnich — „pomoc wiejską” (Landhilfe), przekraczającą swoimi rozmiarami znacznie liczebność Służby Pracy i odgrywającą istotną rolę w odciążaniu rynku pracy innych, głównie przemysłowych okręgów Niemiec<sup>17</sup>.

Charakterystyczne jest, iż wzrost liczebności Służby Pracy nie pociągał za sobą wzrostu dniówek roboczych przepracowanych przez członków Służby Pracy. Wynikało to stąd, że aż do chwili wprowadzenia w Niemczech obowiązkowej służby wojskowej (16 marca 1935 rok) w obozach Służby Pracy,

16 B. Koziello-Poklewski, op. cit., s. 539.

17 W Prusach Wschodnich zatrudniano, według stanu na dzień 20 IV 1933 r., ogółem 3132 pomocników wiejskich (Landhelfer), z tej liczby 1647 pochodziło z Prus Wschodnich, pozostali z innych okręgów Rzeszy. 15 X 1933 r. było ich 22 896 (10 903 z Prus Wschodnich), 15 IV 1934 r. 19 039 (8788 z Prus Wschodnich), 15 XII 1934 r. — 8969 (1599 z Prus Wschodnich), 15 I 1935 r. — 7268 (1345 z Prus Wschodnich), 15 VIII 1935 r. — 18 387 (1952 z Prus Wschodnich). Por. Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich, 52, Jg. 1933, s. 309; 53, Jg., 1934, s. 300; 54, Jg., 1935, s. 325. Zob. też, AAN, AB, 707, k. 24—25, Sprawozdanie ekonomiczne bieżące nr 8 Wicekonsulatu RP w Elku z 5 V 1933 r.

TABELA 2. Dniówki robocze przepracowane przez członków Służby Pracy w Prusach Wschodnich w poszczególnych kwartałach lat 1933–1935

Lata	Liczba roboczodniówek w kwartale				Razem
	I	II	III	IV	
1933	149 564	324 723	659 630	654 314	1 584 231
1934	229 660	228 200	199 650	167 660	825 170
1935	78 408	172 932	197 657	117 188	566 185

Zródło: Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich, 53.Jg., 1934, s. 302; Statistisches Handbuch für die Provinz Ostpreussen, Schlossberg (Ostpr.) — Leipzig 1938, s. 123.

grupujących młodzież w wieku poborowym, wiele czasu poświęcano przysposobieniu wojskowemu. Obliczano, iż faktyczny czas efektywnej pracy członków Służby Pracy odbiegał znacznie od założeń teoretycznych, przewidujących siedmiogodzinny dzień roboczy. W praktyce wynosił dwie trzecie, a często nawet połowę tego<sup>18</sup>. W obozach Służby Pracy w rozkładzie dni, który zaczynał się o godzinie 5.00 rano pobudką, a kończył o 22.00 capstrzykiem, czas między 13.30 a 19.00 poświęcony był przysposobieniu wojskowemu i szkoleniu ideologicznemu (staatspolitischer Unterricht)<sup>19</sup>.

TABELA 3. Rodzaje prac wykonywanych przez Służbę Pracy w Prusach Wschodnich w latach 1934–1937 (w odsetku dniówek roboczych)

Wyszczególnienie	Lata			
	1934	1935	1936	1937
Zagospodarowanie				
nieużytków	30,2	44,6	49,8	67,6
Prace leśne	10,0	12,7	20,4	17,5
Osadnictwo wiejskie	4,2	3,8	2,8	1,1
Budowa dróg	10,2	11,6	7,1	3,4
Inne	45,4	27,3	19,9	10,4
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Zródło: Statistisches Handbuch für die Provinz Ostpreussen, s. 123.

W myśl przepisów rozporządzenia z dnia 5 czerwca 1931 roku w ramach Służby Pracy mogły być przeprowadzane tylko roboty dodatkowe, to znaczy takie, które nie były objęte normalnym programem robót doraźnych (publicznych). W rozporządzeniu z 16 lipca 1932 roku podkreślono, że członków Służby Pracy nie wolno zatrudniać tam, gdzie pociągnęłoby to za sobą ograniczenie normalnych możliwości pracy. Dlatego też w pierwszych dwóch latach członków Służby Pracy kierowano głównie do robót służących podniesieniu zdrowotności społeczeństwa (Massnahmen zur Hebung der Volks-

18 AAN, AB, 322, k. 35, Memoriał Ambasady.

19 AAN, Konsulat RP w Kwidzynie, 2, k. 18–27, Raport Konsulatu RP w Kwidzynie z 5 IX 1933.



gesundheit). Były to prace przy urządzaniu boisk sportowych, kąpielisk, zielenic<sup>20</sup>. Po objęciu władzy przez partię hitlerowską punkt ciężkości przeniósł się na prace związane z zagospodarowywaniem ziemi, a więc na osuszanie bagien i meliorację, budowę dróg dojazdowych, roboty leśne, przygotowywanie parcel pod osadnictwo wiejskie.

Nie dysponujemy danymi statystycznymi dotyczącymi liczby obozów Służby Pracy na obszarze Prus Wschodnich, ani też danymi ilustrującymi efektywność ekonomiczną robót wykonanych przez członków Służby Pracy w tej prowincji. Fragmentaryczne uwagi na ten temat, zawarte w raportach polskich placówek konsularnych w Prusach Wschodnich, pozwalają jedynie stwierdzić, iż największą liczbę obozów — zarówno męskiej jak i żeńskiej Służby Pracy — lokowano w mazurskich powiatach na pograniczu polsko-niemieckim oraz w południowej Warmii, a więc na obszarach o przewadze ludności etnicznie polskiej<sup>21</sup>.

Żeńska Służba Pracy w Niemczech zajmowała specjalne stanowisko. Od męskiej różniła się ona przede wszystkim tym, że głównym jej zainteresowaniem były akcje wychowawcze i społeczne, celem zaś przygotowanie młodej kobiety do roli gospodyni domu i matki. W myśl zarządzenia prezesa Zakładu Rzeszy do Spraw Pośrednictwa Pracy i Ubezpieczeń od Bezrobocia (Reichsanstalt für Arbeitsvermittlung und Arbeitslosenversicherung) z 27 stycznia 1934 roku do żeńskiej Służby Pracy przyjmowano wyłącznie dziewczyny pochodzenia aryjskiego, w wieku 17—25 lat. Pierwszeństwo w przyjęciu do Służby Pracy miały te z nich, które już pracowały zawodowo i utraciły pracę lub z niej zrezygnowały, jak również i te, które w okresie dwóch lat po ukończeniu szkoły podstawowej nie podjęły ani pracy, ani nauki zawodu. Podobnie jak męska, również i żeńska Służba Pracy trwała pół roku (co najmniej 13 tygodni), ale mogła być przedłużona do roku.

Istniały trzy podstawowe typy żeńskich obozów pracy, nazywanych — w odróżnieniu od męskich, które określano mianem Arbeitsdienstlager — domami Służby Pracy (Arbeitsdiensthäuser). Pierwszą grupę stanowiły obozy gospodarstwa domowego i pomocniczej służby społecznej. Organizowano je z reguły w pobliżu miast. Ich celem było praktyczne wyszkolenie dziewczyny z miasta we wszystkich dziedzinach gospodarstwa domowego, łącznie z ogrodnictwem i hodowlą drobiu. Ponadto uczestniczyły tych obozów, z polecenia instytucji opieki społecznej, zajmowały się opieką nad matką i dzieckiem, przeprowadzały akcję dożywiania, szyły odzież dziecięcą. Drugą grupę tworzyły obozy pracy wiejskiej. Miały one za zadanie przygotować uczestniczki do pracy w gospodarstwie rolnym. Lokowano je w pobliżu wsi, a niejednokrotnie członkinie takiej grupy rozmieszczano indywidualnie w gospodarstwach chłopskich. Wykonywały one wszelkie prace w gospodarstwie poznając

<sup>20</sup> Por. Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich, 52. Jg., 1933, s. 307.

<sup>21</sup> Por. AAN, AB, 703, k. 22—23; Sprawozdanie ekonomiczne nr 7 Wicekonsulatu RP w Elku z 21 IV 1933; AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej — MSZ), 10066, k. 45—49, Tajny raport Konsulatu RP w Olsztynie z 8 VIII 1933; AAN, Konsulat RP w Kwidzynie, 2, k. 18—27, Raport Konsulatu RP w Kwidzynie z 5 IX 1933 r.; AAN, AB, 711, k. 19—23, Sprawozdanie bieżące nr 6 Konsulatu RP w Olsztynie z 13 X 1933 r.; AAN, MSZ, 10066, k. 56—58, Raport Konsulatu RP w Olsztynie z 16 X 1934 r.; AAN, Konsulat RP w Kwidzynie, 2, k. 94—95, Sprawozdanie bieżące nr 4 Konsulatu RP w Olsztynie z 15 VII 1936 r.; AAN, MSZ, 10099, k. 1—5, Raport poufny Wicekonsulatu RP w Elku z 11 IV 1938 r.

tym samym gruntownie przyszyły warsztat pracy. Trzeci typ obozów żeńskich związany był z akcją osadniczą. Lokowano je tam, gdzie przygotowywano parcele pod przyszłe zagrody wiejskie. Zadaniem uczestniczek tych obozów było wykonywanie prac pomocniczych przy zagospodarowywaniu parcel, a więc zakładanie ogródków przydomowych, urządzenie domów itp.<sup>22</sup>

Działalność żeńskiej Służby Pracy w Prusach Wschodnich i jej oddziaływanie na miejscową ludność budziły uzasadniony niepokój pracowników polskich placówek konsularnych. Członkowie męskiej Służby Pracy skoszarowani w obozach, poddani wojskowej dyscyplinie, do pracy udawali się w zwartych kolumnach, mieli utrudniony kontakt z ludnością mieszkającą w okolicy obozu. Tym samym znacznie mniejszy był ich wpływ na okoliczną ludność, a na obszarach o ludności etnicznie polskiej stanowili mniejsze zagrożenie narodowościowe. Inaczej było w przypadku żeńskiej Służby Pracy. Już z charakteru wykonywanej pracy wynikała konieczność bezpośrednich kontaktów z miejscową ludnością, co wielokrotnie zwiększało niebezpieczeństwo różnorakiego oddziaływania na tę ludność. Niemcy zresztą nie ukrywali, że żeńska Służba Pracy ma do spełnienia specjalne zadanie narodowościowe na tych — jak to określali — ziemiach „ciężko walczących pod względem gospodarczym i politycznym”.

Specjalne zadania wymagały wyszkolonej kadry kierowniczej. W tym celu zorganizowano w Bukwałdzie, pow. sztumski, obóz szkoleniowy dla kierowniczek obozów żeńskiej Służby Pracy w Prusach Wschodnich (Führerinnenlager für freiwilligen Arbeitsdienst)<sup>23</sup>. Skład społeczny obozów żeńskiej Służby Pracy odbiegał znacznie od uznanego za najbardziej odpowiedni. Uczestników obozów męskiej Służby Pracy dobierano w ten sposób, by młodzież inteligencka (studenci, maturzyści) nie przekraczała 20,0% stanu obozu, uznawano bowiem taki stosunek za najbardziej racjonalny. Uważano, że młodzież inteligencka nauczy się od robotników pracy fizycznej i szacunku do niej oraz nabierze bezpośredniości w obcowaniu z młodzieżą innych klas społecznych, natomiast młodzież robotnicza uświadomi sobie stopniowo znaczenie ideowe pracy i zatrać poczucie niższości wobec bardziej wykształconych rówieśników<sup>24</sup>. Inaczej natomiast było w przypadku obozów żeńskiej Służby Pracy, organizowanych na terenach uznanych za „zagrożone narodowościowo”. W obozach tych studentki różnych uniwersytetów, głównie królewickiego, stanowiły zazwyczaj połowę, a niejednokrotnie ponad połowę uczestniczek. Były też obozy składające się wyłącznie z dziewcząt pochodzenia inteligenckiego<sup>25</sup>.

Cele i zadania żeńskiej Służby Pracy w Prusach Wschodnich scharakteryzowała, 31 lipca 1933 roku, w programowym referacie przedstawicielka komisarza obwodowego Służby Pracy w tej prowincji. Okazją do tej enuncjacji było organizowanie kolejnych piętnastu żeńskich obozów Służby Pracy w powiatach eckim, nidzickim i sztumskim. Dotychczas — stwierdziła referentka — zorganizowano szesnaście obozów żeńskiej Służby Pracy w Prusach Wschod-

22 W. Bagiński, op. cit., ss. 51–52.

23 AAN, Konsulat RP w Kwidzynie, 2, k. 1827, Raport Konsulatu RP w Kwidzynie z 5 IX 1933 r.

24 AAN, AB, 322, Memoriał Ambasady.

25 AAN, MSZ, 10066, k. 45–49, Tajny raport Konsulatu RP w Olsztynie z 8 VIII 1933 r.

nich. Rozmieszczono je w najpiękniejszych krajobrazowo, ale najbardziej zaniedbanych gospodarczo i najbardziej interesujących pod względem narodowo-politycznym terenach tej granicznej ziemi. Tu bowiem są do spełnienia najważniejsze zadania dla niemieckiej kobiety. Życie narodu niemieckiego związane jest z ziemią i kolonizacją. Specjalna więc rola przypada w nowej osadzie kobiecie-kolonistce, która musi uzupełniać pracę mężczyzny. Celem ruchu narodowo-socjalistycznego jest wychowanie, właśnie i przez żeńską Służbę Pracy, nowego typu kobiety niemieckiej, świadomej swych zadań na ziemi granicznej. Doświadczenie historyczne wykazało bowiem, że nie spełniły swego zadania narodowego głównie dotychczas reprezentantki idei i kultury niemieckiej w wsiach na wschodnich kresach niemieckich. Typ ziemianki starej daty, rządzącej patriarchalnie — wymiera. Żony pastorów i nauczycieli, najbardziej powołane do szerzenia niemieckiej kultury, zawiodły pokładane w nich nadzieje. Żona nauczyciela, to typ kobiety nie zrosniętej z ziemią, wyobcowanej z środowiska, żona pastora, to kobieta nie idąca z prądem czasu, która nie rozumie dokonujących się przemian. Dlatego też przed żeńską Służbą Pracy stają specjalne zadania. W obozach żeńskich w Prusach Wschodnich gros młodzieży rekrutuje się spośród nauczycielek zawodu, asystryntek technicznych, kandydatek na nauczycielki, studentek. Część tej młodzieży, to materiał na wskroś ideowy, w pełni świadomy celów, którym ma służyć. Postawione przed nią zadania muszą być rozwiązywane nie teoretycznie, ale w praktycznym działaniu. Stąd też w żeńskich obozach Służby Pracy należy stosować różnorakie metody działania, pamiętając przy tym, iż niezależnie od tego, czy głównym zadaniem jest pomoc w pracach na wsi, czy przygotowanie do zawodu rolnika, ich wspólną cechą winno być dążenie do wyrobienia w uczestniczkach prostego sposobu życia, umiejętności praktycznej pracy i przede wszystkim poczucia wspólnoty narodowej. Praca ta wymaga samozaparcia. Członkinie żeńskiej Służby Pracy zdają egzamin świadomości narodowej i politycznej w bardzo trudnych warunkach, niosą pomoc w okolicach gospodarczo dotychczas upośledzonych, w których nie zawsze można liczyć, że w zamian otrzymają mieszkanie i utrzymanie. Spełniają jednak te zadania z pełnym poświęceniem<sup>26</sup>. Było to więc wyraźne, i prawie bez niedomówień, sprecyzowanie zadań i celów. Zabrakło jedynie, wyrażonej *expressis verbis* uwagi, iż zadania narodowo-polityczne, o których była mowa, to germanizacja ludności etnicznie polskiej.

Spółeczeństwo niemieckie na ogół nie kwestionowało ani słuszności istnienia żeńskiej Służby Pracy, ani celów, którym miała służyć. Z rzadka padały głosy krytyczne, dotyczyły one głównie warunków, w jakich niektórym uczestniczkom obozów przyszło pracować. Znamienny jest tu artykuł, jaki ukazał się w „*Ortelsburger Zeitung*”<sup>27</sup>. Autor, niejaki Karol Lippek z Jerutek, pow. szczycieński, stwierdza, że do żeńskiej Służby Pracy w Prusach Wschodnich zgłosiło się wiele słuchaczek uniwersytetów z całej Rzeszy. Po przybyciu do Malborka, gdzie otrzymały szczegółowe instrukcje, skierowane zostały przez szczycieński Urząd Pracy do gospodarstw rolnych i leśniczówek. Dziewczeta te, studiujące filologię, medycynę, ekonomię, zabrały się z mieszanymi

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> *Ortelsburger Zeitung* nr 236 z 9 X 1934, *Studentinnem im Landdienst*.

uczuciami do wyznaczonej im pracy. Nie ulega wątpliwości, stwierdza dalej autor, iż zapoznały się praktycznie z ciężką i wielostronną pracą chłopą. Ale obok wielu cech dodatnich tej pracy, należy podkreślić i ujemne. Studentki były bowiem używane do prac, których w gospodarstwach wiejskich w tutejszych stronach nigdy nie wykonywała kobieta. I tak na przykład w jakimś gospodarstwie gospodarz kazał studentce nakładać nawóz na wóz, co nie przystoi chrześcijańskiej rodzinie chłopskiej. A studentka może chyba domagać się takich samych praw, co dziewczyna mazurska, której nie używa się do nakładania nawozu. Również przy kopaniu i wybieraniu ziemniaków studentki pracowały gołymi rękami, gdy miejscowa dziewczyna nakłada do tej pracy rękawiczki. W innym wypadku, studentka umieszczona w zapadłym kącie powiatu szczywieńskiego, w jakiejś leśniczówce, stała się obiektem pożądań zwyródniałca, jakim okazał się leśniczy. Mimo to studentka wytrzymała tam przez dwa miesiące, aby nie znieśli tego domu. Zainteresowana tym kierowniczka grupy, już podczas swej pierwszej wizytacji w miejscach pracy studentek, zebrała wiele cennego materiału doświadczalnego o stosunkach panujących w tych gospodarstwach i rodzinach.

Artykuł ten, zawierający poważne zarzuty, był nie na rękę czynnikiem odpowiedzialnym za Służbę Pracy. Musiały istnieć jakieś naciski, skoro redakcja umieściła w trzy dni po jego ukazaniu się oświadczenie, iż artykuł ten został opublikowany bez wiedzy naczelnej redakcji. W oświadczeniu tym redakcja ubolewa, że taki artykuł został w ogóle opublikowany i dezawuuje go twierdząc, że wszystkie zarzuty, a zwłaszcza zarzut przeciw nie wymienionemu z nazwiska leśniczemu, są — jak się tego z pewnego i godnego wiary źródła dowiedziała — zupełnie nie uzasadnione<sup>28</sup>.

Działalność Służby Pracy budziła, jak już wspomniano, zaniepokojenie pracowników polskich placówek konsularnych. Konsul polski w Olsztynie tak określał cele i skutki działalności Służby Pracy: „Nie ulega jednak kwestii, że działalność żeńskich obozów pracy w południowych Prusach Wschodnich idzie w kierunku zupełnego zgermanizowania tak uczestniczek tych obozów, rekrutujących się z warstw biednych, jak i ludności, wśród której, i dla której obozy pracy działają. Metody germanizowania przez obozy pracy są bardzo niebezpieczną bronią niemiecką, której odeprzeć strona polska na razie z braku inteligencji polskiej w Prusach Wschodnich nie ma sposobu. Ideowy element niemiecki obozów pracy, osłonięty, wspomagany przez ruch narodowo-socjalistyczny niesie ludności polskiej, niestety, przynajmniej trzeba, rzeczywistą pomoc i tworzy więź moralną, z łączącą tę polską z pochodzenia i języka choć narodowo nieuświadomioną ludność z żywiołem niemieckim. Równocześnie istnieje niebezpieczeństwo, że ludność polska powiatów mazurskich, Warmii i ziemi malborskiej duchowo i kulturalnie odchyłać się będzie od ludności polskiej, mieszkającej w granicach państwa polskiego. Dążenie niemieckie gwałtownego podniesienia poziomu życia ludności powiatów mazurskich powinno znaleźć przeciwwagę w polskiej akcji po stronie polskiej. Niemcy doszli do przekonania, że metoda germanizowania przez Kościoł i szkołę jest za słaba, za powolna i nie odpowiada już nowym dążeniom i po-

28 *Ortelsburger Zeitung*, nr 240 z 12 X 1934. Por. AAN, MSZ, 10066, k. 56–58, Raport Konsulatu RP w Olsztynie z 16 X 1934 r.

stulatom życia zbiorowego. Próba wzmocnienia masowego, przez sztuczną imigrację elementu niemieckiego z zachodu, ludności w Prusach Wschodnich pod pretekstem niebezpiecznej siły rozrodczej ludności polskiej ma równoległe pójść z próbą zupełnego zgermanizowania i wchłonięcia polskiej ludności na Mazurach, Warmii i ziemi malborskiej. Gdyby się więc udało po stronie polskiej jeszcze bardziej wzmocnić aktywność polską ludności Pomorza przez całkowite przeniknięcie jej ideą państwową, zaś od granicy południowej Prus Wschodnich podnieść poziom kulturalny kraju i ludności, tak aby nie istniała zbyt rażąca różnica w kulturalnych potrzebach życiowych po tej i tamtej stronie, to w wyniku akcja ta przyczyniłaby się do osłabienia antypolskiej propagandy, stwarzając tym samym podstawy dla akcji polskiej na Mazurach przez wytrącenie z rąk niemieckich atutu o rzekomej różnicy kulturalnej ludności polskiej po drugiej stronie granicy”<sup>29</sup>.

Podobną ocenę działalności Służby Pracy przedstawił w swoim raporcie konsul Mieczysław Rogalski, kierownik Wicekonsulatu RP w Elku, zgłaszając przy tym również postulat podniesienia gospodarczego i kulturalnego obszarów polskich na pograniczu Prus Wschodnich<sup>30</sup>. Zbieżne postulaty przedstawiali władzom polskim działacze Związku Ochrony Kresów Zachodnich<sup>31</sup>.

29 AAN, MSZ, 10066, k. 45—49, Tajny raport Konsulatu RP w Olsztynie z 8 VIII 1933 r.

30 AAN, MSZ, 10099, k. 1—5, Raport poufny Wicekonsulatu RP w Elku z 11 IV 1938 r.

31 M. Mroczko, *Z działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich — Polskiego Związku Zachodniego na pograniczu Prus Wschodnich w latach 1921—1939*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1977, nr 2, ss. 209—213.

BEITRÄGE ZUR TÄTIGKEIT DES ARBEITSDIENSTES IN OSTPREUSSEN  
IN DEN JAHREN 1931—1935  
Z u s a m m e n f a s s u n g

Das erste Projekt über die Schaffung eines Arbeitsdienstes in Deutschland würde dem Reichstag bereits 1919 vorgelegt, als die erste Welle der Nachkriegs-Arbeitslosigkeit sich bemerkbar machte. Nachdem die Wirtschaftskonjunktur sich wieder gebessert hatte, hat man auf die Verwirklichung dieser Projekte verzichtet. Die Angelegenheit wurde wieder 1930 aufgegriffen, als die Arbeitslosenzahl in Deutschland vier Millionen Personen erreichte. Der von der Wirtschaftspartei vorgelegte Gesetzentwurf über eine allgemeine Arbeitsdienstpflicht in Deutschland wurde von Wirtschaftskreisen und Jugendverbänden kritisiert und daraufhin abgelehnt. Die Entwicklung auf dem Arbeitsmarkt hatte es aber zur Folge, dass die Regierung Brüning am 23. Juli 1931 eine Verordnung über die Schaffung eines freiwilligen Arbeitsdienstes erliess. Eine entscheidende Bedeutung für die Weiterentwicklung dieser Organisation hatte die Verordnung über den freiwilligen Arbeitsdienst, die von der Regierung v. Pappen am 16. Juli 1932 erlassen wurde. Am 26. Juni 1935 hat die Nazi-Regierung das Gesetz über den obligatorischen Reichsarbeitsdienst erlassen. Dieses Gesetz bildete gewissermaßen die Krönung der Entwicklung, welche der Arbeitsdienst in Deutschland in den Jahren 1931—1935 durchgemacht hat. Zunächst freiwillig, wurde er dann zu einer Zwangseinrichtung, an der jeder junge Deutsche teilzunehmen verpflichtet war. Es steht ausser Zweifel, dass der Arbeitsdienst einen Teil der jungen Arbeitskräfte band und somit den Arbeitsmarkt entlastete. In der Zeit von 1933 bis 1935 beschäftigte er durchschnittlich 200 bis 250 Tausend junge Leute im Alter von 18 bis 25 Jahren. In Ostpreussen hat die Zahl der Arbeitsdienstleute in dieser Periode niemals die Grenze von 10 000 Personen überschritten. In dieser Provinz wurden dem Arbeitsdienst neben den wirtschaftlichen auch andere Aufgaben gestellt. Die Lager des Arbeitsdienstes in Ostpreussen wurden in den durch die polnischstämmige Bevölkerung bewohnten Gebieten eingerichtet, zumeist in den Kreisen entlang der deutsch-polnischen Staatsgrenze. Dabei wurden vorrangig nicht die wirtschaftlichen Bedürfnisse dieser Gebiete berücksichtigt, sondern die Absicht, den Reichsarbeitsdienst als zusätzliches Werkzeug bei der Germanisierung dieser Bevölkerung einzusetzen.